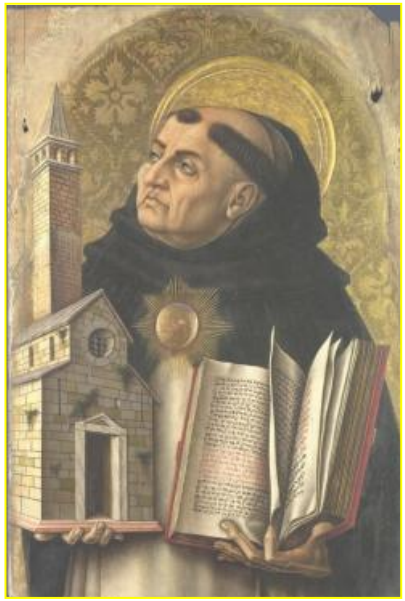
TEGO, CO NAM
POTRZEBA TO POMOC Z NIEBA

Wydruk na stronie internetowej: **prorocykatolik.pl**

GŁOS DUCHOWIEŃSTWA W SPRAWACH NAJWAŻNIEJSZYCH DLA KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO



Część II

Niech będzie pochwalony Pan nasz Jezus Chrystus.

W tej broszurce zamieszczamy głos Duchowieństwa, w tym doktorów Kościoła oraz proroków, w sprawach, które są naglące i najważniejsze w funkcjonowaniu Kościoła Świętego. Szczególnie w tych czasach Kościół i lud wierny potrzebują zdrowej nauki płynącej przede wszystkim ze Świętej Tradycji Kościoła, na której to Kościół Katolicki, jedyny i prawdziwy, jest oparty. Zachęcamy do lektury.

Redakcja

Tą broszurkę oddajemy pod opiekę Najświętszej Maryi Panny – Królowej Anielskiej, aby Matka Boża wraz ze swoim zastępem Anielskim wspierała to dzieło.

MATKA BOŻA KRÓLOWA ANIOŁÓW



Ps. Przed przystąpieniem do czytania tej broszurki zalecamy modlitwę do Ducha Świętego.

Modlitwa do Ducha Świętego

„ Przybądź Duchu Święty, spuść z Niebiosów wzięty, światła twego strumień, przyjdź Ojcze ubogich, przyjdź dawco darów mnogich, przyjdź światłości sumień, o najmilszy z gości, słodka serc radości, słodkie orzeźwienie, w pracy tyś ochłodą, w skwarze Żywą Wodą, w płaczu utulenie, Światłości Najświętsza, serc wierzących wnętrza - poddaj Swej potędze, bez Twojego tchnienia, cóż jest wśród stworzenia, jeno cierń i nędze, obmyj, co nie święte, w oschłych wlej zachętę, ulecz serca rany, nagnij, co jest harde, rozgrzej serca twarde, prowadź zabłąkanych, daj Twoim wierzącym, Tobie ufającym, siedmiorakie dary, daj zasługę męstwa, daj wieniec zwycięstwa, daj szczęście bez miary ”. Amen.

Na obrazku okładki: **Doktor Kościoła Świętego - Święty Tomasz z Akwinu.**

SPIS TREŚCI : numer strony

WSTĘP 1

CUD EUCHARYSTYCZNY W LANCIANO 2-3

CO TO JEST PATENA KOMUNIJNA 3

SŁOWA KSIĘDZA JACKA BAŁEMBY 4-7

O PRZYJMOWANIU KOMUNII ŚWIĘTEJ W DOBIE KORONAWIRUSA - KAZANIE KSIĘDZA MARCINA WĘCŁAWSKIEGO 8-11

ZOFIA NOSKO „CENTURIA” - O TYM, CO SIĘ DZIEJE JAK NIE MA PATENY KOMUNIJNEJ 11-12

CZASY BEZCZESZCZENIA HOSTII PODCZAS KOMUNII NA RĘKĘ. KOMUNIA NA RĘKĘ JEST TO ŚWIĘTOKRADZTWO - JOHN VENNARI 13-18

PAN JEZUS NA PODŁODZE 19

ZOFIA GROCHOWSKA – ORĘDZIA O ZAGROŻENIACH CZCI DLA PANA BOGA 19-21

STOP KOMUNII ŚWIĘTEJ NA RĘKĘ 21

PROFANACJA W MAJESTACIE PRAWA 22

KATARZYNA SZYMON – ORĘDZIE MATKI BOŻEJ 23-25

OBJAWIENIA MATKI BOŻEJ W QUITO 26-36

Z KATECHIZMU ŚWIĘTEGO ALFONSA LIGUOREGO DOKTORA KOŚCIOŁA 37

KONIEC CZĘŚCI II **CDN.**

Dajemy przykłady, co może się stać jak zlekceważymy Sacrum:

„ LUDU JA STĄD IDĘ ”

KATECHIZM ŚWIĘTEGO ALFONSA LIGUOREGO DOKTORA KOŚCIOŁA rozszerzonego przez ks. Bronisława Markiewicza.

Miejsce Piastowe, nakładem Towarzystwa Świętego Michała Archanioła 1931 r. Fragment z rozdziału o III Przykazaniu Bożym „ Pamiętaj abyś dzień święty święcił ”. O obowiązku słuchania Mszy Świętej. Jest to oryginalny tekst w staropolskim języku:

23. Powiedziałem, iż niektórzy nie chcą nawet wnijść do kościoła, aby nie słyszeć kazania. Tymczasem Święty Jan Chryzostom naucza iż dla niektórych ludzi byłoby lepiej, gdyby wcale nie wchodzili do kościoła, ponieważ przez wnijście swoje więcej tam grzeszą aniżeli grzeszyliby opuszczeniem nabożeństwa. Zgroza patrzeć na zachowanie niektórych chrześcijan w kościele. A potem narzekamy na kary, jakie Pan Bóg na nas zsyła. Piszą historycy, że dlatego królestwo cypryjskie dostało się w ręce Turków, ponieważ wiele grzechów popełniano tam w świątyniach. Pisze Eugeniusz Cysteniusz, który posłował do Solimana od Ferdynanda I; iż Turcy przy grobie Mahometa nie rozmawiają, nie plują, nie kaszlą ani też ciekawie nie rozglądają się na wszystkie strony, a gdy wychodzą z tej świątyni, aby tyłem nie obracać się ku grobowi, wychodzą zwróceni plecami ku drzwiom. A chrześcijanie jak zachowują się w kościele? *(przed Bogiem Żywym i Prawdziwym - przyp. red.)* – Rozmawiają głośno, wodzą oczyma naokoło, patrzą, czy kto piękny, czy brzydki, bawią się złymi myślami, przychodzą zuchwale do kościoła na szukanie rozkoszy zmysłowej, nie zważając wcale na Pana Jezusa utajonego w Najświętszym Sakramencie. O Boże mój, jakoż kościoły się nie zawalą! Czemu Pan Jezus nas nie opuszcza, jak się raz przydarzyło! Opowiada Werme w swojej nauce, iż w pewnym kościele, gdzie wiele obrazy Boskiej się popełniało, usłyszano podczas podniesienia Najświętszej Hostji głos gromki:

„Ludu Ja stąd idę”.

I natychmiast wzniosła się Hostia w górę w środku kościoła i powtórzył się głos: „Ludu Ja stąd idę”. I znikła, a w tejże chwili zapadł się kościół i pogrzebał w gruzach swoich wszystek lud tamże zebrany.

Bracia moi, jakoż Pan Bóg może okazywać swoje Miłosierdzie, skoro widzi, iż my przychodzimy do kościołów, w których spływają na nas obfite łaski, aby Go obrażać?

Wniosek: **Przywróćmy Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi cześć w Jego świątyniach.**

Kto to jest Przenajświętszy Sakrament. Przypomnijmy tu cud Eucharystyczny w Lanciano we Włoszech



CUD EUCHARYSTYCZNY W LANCIANO

<<< * na zdj. Monstrancja z Żywym Umęczonym Ciałem Chrystusa w Lanciano.

Było to w VIII w., w miasteczku Lanciano we Włoszech. Podczas Mszy Świętej, którą odprawiał mnich bazylianin, po przeistoczeniu opadły go wątpliwości, co do istotnej obecności Ciała i Krwi Pańskiej w konsekrowanych postaciach chleba i wina. Nagle przed oczyma dręczonego pokusą przeciw wierze kapłana biała Hostia przemieniła się w cząsteczkę Żywego Ciała, w kielichu zaś ujrzał prawdziwą Krew, która zakrzepła tworząc pięć cząsteczek różnej wielkości i kształtu.

To Ciało i Krew Pańską cudem uwidocznione oczom człowieka, przechowano aż do naszych czasów*. Obecnie Franciszkanie za zgodą Rzymu powierzyli ekspertom przechowywane cząsteczki do analizy naukowej. Uczeni ogłosili następujące wnioski:

- Ciało jest prawdziwym ciałem, Krew jest prawdziwą krwią,
- jedno i drugie jest krwią ludzką,
- Ciało i Krew mają tę samą grupę krwi (AB),
- Ciało i Krew są osobą ŻYJĄCĄ,
- diagram tej Krwi odpowiada krwi ludzkiej, pobranej z ciała człowieka w tym samym dniu (w dniu badania),
- Ciało jest złożone z mięśniowych tkanek SERCA.

Eksperci przesłali do 00. Franciszkanów telegram o treści :

„ A SŁOWO CIAŁEM SIĘ STAŁO ”

Gdy zważono oddzielnie poszczególne cząsteczki zakrzepłej Krwi (są różnej wielkości), każda z nich ważyła dokładnie tyle,

co wszystkie pięć razem. Przypomnijmy sobie tu prawdę wiary, że w każdej konsekrowanej cząstce Chleba i Wina jest obecny cały <u>Bóg - Człowiek z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem.</u>

Film na internecie pokazujący Cud z Lanciano:

https://www.youtube.com/watch?v=XG7NWrZGCkM&t=2s

To jest jeden z wielu dowodów na obecność umęczonego Ciała Żywego Boga, czyli umęczonego konającego Serca naszego Pana Jezusa Chrystusa w Hostii Świętej .

<u>Wskazuje to na ofiarę – Hostia znaczy Ofiara.</u>

Patena ministrancka

PATENA – JAKO NALEŻYTE ZABEZPIECZENIE PRZENAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU – RATUNKIEM KOŚCIOŁA ŚWIĘTEGO

INSTRUKCJA REDEMPTIONIS SACRAMENTUM KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

93. W celu uniknięcia niebezpieczeństwa upadku konsekrowanej Hostii lub jakiegoś jej fragmentu, podczas Komunii wiernych należy używać pateny – (*180 Ogólne wprowadzenie, nr 118).: Por. Mszał Rzymski,

94. Nie wolno samym wiernym „brać konsekrowanego Chleba ani kielicha Krwi Pańskiej, ani tym bardziej przekazywać między sobą z rąk do rąk" – (*181: Tamże, nr 160) .

Patena komunijna — najczęściej wyposażona w uchwyt, trzymana przez ministranta pod brodą wiernego przyjmującego Komunię Świętą - na nią spadają cząstki Ciała Chrystusa.



kierownictwa duchowego ojców Franciszkanów, uważanych za bardzo gorliwych i surowych zakonników. Na czele grupy stanęła zakonnica nazywana La Capitana.

Według relacji Marianny Franciszki – miała wówczas wizję Matki Bożej, która ukazała się jej wówczas po raz pierwszy i powiedziała: „Jestem Matka Boża Pomyślności (org. *María del Buen Suceso*), Królowa Nieba i Ziemi. Przyszłam, aby pocieszyć twoje udręczone serce! Szatan próbuje zniszczyć to Boże dzieło, posługując się Moimi niewiernymi córkami, lecz nie osiągnie celu, bo Ja jestem Królową zwycięstwa i Matką Bożą Pomyślności, i pod tym tytułem pragnę być znana dla zachowania Mego klasztoru i jego mieszkańców".



Nieskażone ciało Marianny Franciszki od Jezusa Torres

Wkrótce po tej wizji zbuntowane siostry wybrały nową przeoryszę – Magdalenę de Jesús Velenzuelę. Pod rządami nowej przeoryszy reguła zakonna została złagodzona (m.in. zanikło ścisłe milczenie). Siostra Marianna próbowała przekonać nową przełożoną o niebezpieczeństwach płynących z takiego postępowania, co ściągnęło na nią gniew pozostałych sióstr. W wyniku oszczerstw i pomówień La Capitany wikariusz generalny (zastępujący nieobecnego biskupa) zgodził się na wysłanie jej do klasztornego więzienia pod zarzutem nieposłuszeństwa. Siostry, które w tym sporze wsparły poprzednią przeoryszę, również zostały uwięzione.

Według relacji siostry Marianny Franciszki, podczas pobytu w więzieniu przychodziła do niej Matka Boża, żeby ją pocieszać. Ukazała jej również przyszłość klasztoru oraz Ekwadoru. Podobne objawienia miały też pozostałe uwięzione siostry.

Zarządził przesłuchania, w czasie, których wyszło na jaw, iż siostry zostały fałszywie oskarżone i niesłusznie więzione.

Podjął decyzję uwięzienia odpowiedzialną za zamęt – siostrę La Capitanę.

Siostra Marianna Franciszka pełniła swoją posługę aż do śmierci 16 stycznia 1635r. W 1906 roku, podczas remontu klasztoru, została otwarta trumna, w której znaleziono jej nienaruszone ciało.

W 1986 roku archidiecezja Quito rozpoczęła jej proces kanonizacyjny.

***

[61] Por. L. Cadena y Almeida, *Apariciones de Maria Santisima del Buesn Suceso...*, dz. cyt, str. 143-144.
[62] Por. L. Cadena y Almeida, *Mensaje profetico de la Siewa*.. dz. cyt., str. 133.

Marianna Franciszka od Jezusa Torres y Berriochoa

(*Mariana Francisca de Jesús Torres y Berriochoa* ur. 1563r. , zm. 16 stycznia 1635r.) – hiszpańska koncepcjonistka i mistyczka. Od 1593 roku przełożona klasztoru Niepokalanego Poczęcia w Quito (obecnie stolica Ekwadoru).
Ze spisanych przez Mariannę Franciszkę relacji wynika, że w latach 1588–1634 Matka Boża objawiła się jej siedem razy przekazując jej informację o przyszłych wydarzeniach. Matka Boża przedstawiła się, jako „Matka Boża Pomyślności (org. *María del Buen Suceso*), Królowa Nieba i Ziemi". Rysem szczególnym tych objawień było to, że Maryja prosiła wizjonerkę oraz siostry z jej klasztoru, by modliły się i znosiły umartwienia w intencji ludzi żyjących w XX wieku, ponieważ w tym czasie „Piekło się otworzy i zgubi wiele dusz". Taka prewencyjna inicjatywa Nieba nie miała nigdy precedensu w historii Kościoła.

Biografia

Marianna Franciszka od Jezusa urodziła się w 1563 roku w Hiszpanii w rodzinie arystokratycznej. Od dziecka wyróżniała się głęboką religijnością, z tego też powodu została dopuszczona do pierwszej komunii już 8 grudnia 1572, w wieku 9 lat. Wtedy też podjęła decyzję o wstąpieniu do klasztoru.
W 1577 roku pięć zakonnic koncepcjonistek, zostało wysłanych do Quito, ówczesnej kolonii hiszpańskiej w Ameryce Południowej, celem założenia tam klasztoru. Jedną z nich była Maria de Jesús Taboada, ciotka Marianny Franciszki. Marianna Franciszka zdecydowała się udać tam wraz z nimi, jako jedna z zakonnic.
W ten sposób rozpoczęła tam swe życie zakonne, które płynęło wedle ówczesnych zwyczajów w atmosferze surowych umartwień. Klasztor szybko się rozrastał i przyjmował nowe zakonnice. Marianna Franciszka wyróżniała się pobożnością i gorliwością w wykonywaniu swoich obowiązków. Matki założycielki były zadowolone z młodej nowicjuszki. Jednak niektóre siostry jawnie okazywały zazdrość, prześladowały ją i rozsiewały oszczerstwa.
W 1593 roku ciężko zachorowała Maria de Jesús Taboada, ciotka Marianny Franciszki i pierwsza przełożona klasztoru. W tym też roku Marianna Franciszka została wybrana na jej następczynię. Maria de Jesús Taboada zmarła 4 października 1594 roku. Wkrótce po tym grupa zakonnic nawiązała spisek przeciwko nowej przełożonej domagając się złagodzenia reguły i zwolnienia od

Słowa czcigodnego księdza Jacka Bałemby:

Komunia Święta na rękę. Wiara katolicka uczy, czyli rozpoznaje jaka jest prawda, uczy że w każdej nawet najmniejszej cząstce to są tzw. Partykuły czyli małe cząstki Hostii konsekrowanej. W każdej nawet najmniejszej cząstce – tej partykule, jest cały Chrystus.
I teraz, co się dzieje, wprowadzono nonszalancką praktykę udzielania Komunii na rękę. Rozdając Komunię Świętą za każdym razem, kiedy biorę patenę do ręki od ministranta patrzę, zawsze jest przynajmniej jedna cząstka, dwie, kilka, które potem kapłan wierzący z szacunkiem zbiera do kielicha i potem spożywa, tzw. Puryfikacja po Komunii Świętej.
Jeżeli nie ma pateny takie partykuły trafiają na rękę, potem są strzepywane i lądują na podłodze, ludzie depczą Pana Boga!
Ten straszliwy grzech dzieje się przede wszystkim na skalę masową w Neokatechumenacie.
Niech was Bóg broni przed wstępowaniem do Neokatechumenatu! Tam się dzieje nieustanna profanacja i deptanie Pana Boga. Łamią te konsekrowane Hostie czy placki - nie wiem jak nazwać, jeśli konsekracja jest ważna to problem jest najpoważniejszy, bo te okruchy lądują później na podłodze. Miałem osobiście już nie jeden telefon, kiedy ludzie dzwonili, ktoś tam sprzątał salkę – proszę księdza pozostało pełno okruchów na podłodze a wszyscy już sobie poszli po tej ich ni celebracji w salce.
Czy mogą być większe grzechy na świecie niż deptanie Pana Boga? Ktoś to musi w końcu powiedzieć: tu się znieważa Boga, znieważa się Najświętszy Sakrament!
I dlaczego tu odpowiadam, - bo w tradycyjnym rycie było by nie do pomyślenia tego typu działanie, tego typu profanacje, znieważanie Najświętszego Sakramentu. Więc nawet z tego punktu widzenia już niezależnie od doskonałości doktrynalnej, kultycznej wespół prawda zachowania, gestów, duchowości tej Mszy Świętej, to nawet ten aspekt, że ona zabezpiecza przed nieuszanowaniem Najświętszego Sakramentu, to już jedno powinno nam dać do myślenia, że tu Kościół uczył szacunku a dzisiaj wtargnęła mentalność zabawowo klaszcząco przewracająca się do polskich kościołów przy bezmyślnym udziale ogłupiałych katolików.
W Polsce katolik się nie przewracał w kościele. W Polsce katolik rzymski przez wieki z pokorą rozumnie, trzeźwo klękał przed Bogiem. Taka jest nasza pobożność rzymsko katolicka, bo jesteśmy rzymskimi katolikami.

Proszę państwa podsumowując, zrobimy wspaniałą pracę dla obrony wiary katolickiej. Jeżeli będziemy podejmować choćby skromnie, w zakresie

możliwości, starania, żeby wracała tradycyjna Msza Święta.
Żeby przybywało księży, którzy się uczą tego rytu, żeby przybywało świeckich, wspólnot zakonnych – tu jest kolejny problem całkowitej destrukcji niektórych zakonów, trzeba wracać do źródeł prawdy i źródeł łaski najpiękniejszych tradycji także w zakresie liturgii.

Ks. Jacek Bałemba – dyskusja po wykładzie „Zachować wiarę" - Łomża 18.11.2015r.



Nagląca apologia pateny komunijnej

Napisany przez **verbumcatholicum**

Contra factum nullum argumentum.

** Przy nieużywaniu pateny komunijnej oraz przy Komunii na rękę dochodzi do niewyobrażalnej liczby profanacji Najświętszego Sakramentu – utraty niezliczonej liczby cząstek eucharystycznych (partykuł), które spadają na podłogę i są deptane przez ludzi. Czy może być bardziej potworna profanacja?*

Komunia bez pateny – nigdy.
Komunia na rękę – nigdy.
Komunia na klęcząco, z użyciem pateny – zawsze!

A kiedy kapłan rozdaje Komunię Świętą, ministrant trzymający patenę powinien czynić to zawsze ze skupieniem i uwagą, ostrożnie, nie przechylać ani nie odwracać pateny, ani nie manewrować nią w jakikolwiek sposób – aby nawet najmniejsza cząstka nie spadła na ziemię. Cóż za zaszczytny obowiązek: usługiwać kapłanowi przy świętej czynności rozdawania Komunii Świętej. Służba samemu Panu Jezusowi.

Powtórzmy:
Komunia bez pateny – nigdy.
Komunia na rękę – nigdy.
Komunia na klęcząco, z użyciem pateny – zawsze!

* *Contra factum nullum argumentum.* – Przeciw faktom nie ma argumentów.

Ks. Jacek Bałemba

treści katolickie:
sacerdoshyacinthus.com
verbumcatholicum.com
twitter.com/SacHyacinthus

Kościołem i Jego miłosierdziem. Mniszka, widząc niezliczone dusze dobrowolnie skazujące się na potępienie, nie mogła znieść tych strasznych wizji i osunęła się na posadzkę kaplicy, tracąc przytomność. W takim stanie znajdowała się jeszcze przez kilka dni. Dopiero później nastąpiła poprawa stanu jej zdrowia.
Matka Marianna w czasie objawień Matki Bożej Pomyślności miała przywilej nie tylko przytulania Dzieciątka Jezus, ale i rozmowy z Nim.
Kiedy Maryja przyszła z Synem ponownie odwiedzić swoją ukochaną córkę, Jezus powiedział zakonnicy o zbliżającym się odejściu z ziemi jednej z sióstr, która przed laty miała swój udział w zakładaniu klasztoru w mieście.
Matka Franciszka od Aniołów miała umrzeć w dzień poświęcony jej świętemu patronowi – Świętemu Franciszkowi z Asyżu. „Ani jednej chwili nie będzie przebywała w Czyśćcu - powiedział mały Jezus. - Jednak w trzech ostatnich miesiącach życia na tej ziemi, od l lipca do 30 września, jej dusza zostanie poddana wielu cierpieniom i udrękom, aby się oczyścić przed spotkaniem z Bogiem".
Jezus prosił mniszkę, by nie szczędziła modlitw, ofiar i postów, ponieważ one pomogą matce Franciszce złączyć dopuszczone cierpienia z krzyżem Zbawiciela. Zachęcał, żeby w tych trudnych dniach towarzyszyła umierającej zakonnicy, napełniając jej serce nadzieją i pewnością przyszłego szczęścia w wieczności. Wskazał również czas odejścia z ziemi matki Marianny. Jak powiedział, ona również nie będzie musiała doświadczać czyśćcowych kar, ponieważ bardzo wiele wycierpiała na ziemi, poniosła wiele ofiar, a poza tym jej serce cały czas jest złączone z sercem Boskiego Zbawiciela i Najświętszą Matką. Zapewnił też przeoryszę o ogromnej miłości, jaką żywi dla zakonu koncepcjonistek[61].
Matka Marianna Franciszka od Jezusa poznała wiele dramatycznych wydarzeń, do których miało dojść w przyszłości. W tym objawieniu powierzono jej także tajemnice, które wniosły radość w jej zbolałe serce.
Nawiązują one do ważnego wydarzenia w historii Kościoła Katolickiego: ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny - „Kiedy Mój Kościół będzie zwalczany, a Wikariusz będzie dobrowolnym więźniem Watykanu, brutalnie prześladowanym i odartym z posiadłości państwa watykańskiego, ogłoszony zostanie dogmat o Niepokalanym Poczęciu" [62].

Przypisy:

56 F. Adessa, dz. cyt, str. 23.
57 Tamże.
58 Tamże, s. 24.
59 Tamże, str. 25.
60 Tamże.

uległością wobec Bożych natchnień, siłą do obrony praw Kościoła oraz łagodnym i współczującym sercem, podobnie jak Chrystus.
Będzie potrafił prowadzić wielkich i maluczkich, nie gardząc najbardziej nieszczęśliwymi. Przyniesie im światło, pocieszenie w ich zwątpieniach i goryczy. Z Boską łagodnością poprowadzi dusze poświęcone Bogu w klasztorach, aby nie ciążyło im jarzmo Pana, który mówi: «Moje jarzmo jest słodkie, a moje brzemię lekkie». (...) Jednak przyjście tego pasterza i ojca opóźni oziębłość wszystkich dusz poświęconych Bogu, zarówno kapłanów, jak i zakonników. To ona będzie przyczyną panowania szatana na tych ziemiach; osiągnie on wiele poprzez tak liczne dusze bez wiary, które niczym czarne chmury przesłonią czystość nieba republiki poświęconej Najświętszemu Sercu mojego Bożego Syna.
Wraz z tymi ludźmi przyjdą wszelkie kary; choroby, zarazy, głód, niesnaski wewnętrzne i między narodami oraz apostazja, przyczyna zatracenia tak wielu dusz umiłowanych przeze Mnie i mojego Syna.
Aby rozproszyć tę czarną chmurę, która nie będzie pozwalać Kościołowi cieszyć się czystym dniem wolności, przyjdzie straszliwa i przerażająca wojna, w której popłynie krew narodu i innych nacji, kapłanów i zakonników, a także sióstr zakonnych. Ta noc będzie najstraszniejsza, ponieważ po ludzku zło będzie wydawało się triumfować. Nadejdzie jednak godzina, w której Ja w cudowny sposób zdetronizuję pysznego i przewrotnego szatana, zdepczę go moimi stopami i strącę do otchłani piekła. W ten sposób Kościół i naród będą ostatecznie wolne od jego okrutnej tyranii” [59].
Matka Boża Pomyślności wyjawiła siostrze Mariannie jeszcze jedną przyczynę zgaśnięcia płomienia lampki przy tabernakulum. Powiedziała: „Zagaśnięcie lampki jest też spowodowane słabością i niewrażliwością ludzi, którzy mając ogromne bogactwa, pozostaną obojętni wobec uciemiężenia Kościoła, prześladowania cnót i zwycięstwa niegodziwców. Nie wykorzystają swoich bogactw do walki ze złem i odradzania wiary. Z powodu obojętności ludu zatrze się Imię Boga, dusze przylgną do ducha zła, oddając się w wolności nałogom i namiętnościom. Moja droga córko! Jeśli tobie przyszłoby żyć w tych strasznych czasach, umarłabyś z bólu, widząc, jak wypełnia się wszystko, co tobie objawiam. Mój Najświętszy Syn i Ja darzymy ten kraj miłością. Pragniemy, aby twoje ofiary i modlitwy od tej chwili przyczyniły się do skrócenia tych strasznych klęsk” [60].
Podczas tego objawienia Maryja opowiedziała o nieszczęściach dusz ludzkich zatracających się w grzechach. Przedstawiła matce Mariannie Franciszce od Jezusa obrazy wszelkich nieszczęść, których doznają mieszkańcy jej ojczyzny, a także objawiła, co spotka dusze ludzkie odwracające się od Boga, gardzące Jego

Do tych kościołów nawet nie wchodźmy!

Napisany przez ***verbumcatholicum***.

Czy Jezus Chrystus jest tak samo obecny w okruszynie Hostii, jak i w całej Hostii? Tak, Jezus Chrystus jest tak samo obecny w okruszynie Hostii, jak i w całej Hostii. (Katechizm Katolicki Świętego Piusa X).
Komunia Święta. W każdej cząsteczce konsekrowanej Hostii i komunikantu jest Pan nasz Jezus Chrystus. Taka jest obiektywna prawda i tak uczy od wieków Kościół Katolicki.
Konsekrowane komunikanty są delikatne i – mniej czy bardziej – kruche. Dlatego przy rozdawaniu Komunii Świętej ministrant trzyma patenę komunijną, aby gdy mała cząstka (partykuła) oderwie się od konsekrowanego komunikantu, nie spadła na ziemię, lecz na patenę.
Po zakończeniu obrzędu Komunii Świętej, kapłan z wielką pieczołowitością zbiera pozostałe na patenie konsekrowane partykuły do kielicha, dokonuje nad kielichem ablucji palców i zawartość kielicha z szacunkiem spożywa. Tak się od wieków przejawia troska Kościoła Katolickiego o Najświętszy Sakrament, aby nie uronić nawet najmniejszej cząstki konsekrowanej Hostii czy komunikantu.
Msza Święta w rycie rzymskim zabezpiecza w ten sposób Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie przed wszelkim nieuszanowaniem i profanacją.
Od kilkudziesięciu lat (niesławnej pamięci Paweł VI) *narzuca się* katolikom ryt reformowany i *wyrzuca się* ryt katolicki – Mszę Świętą w rycie rzymskim, którą prawowity katolicki papież Święty Pius V apostolskim autorytetem potwierdził i dał, jako ryt własny Kościołowi Katolickiemu – ważny i prawnie obowiązujący po wsze czasy.
Narzucany ryt reformowany jest otwarty na *kreatywność* (kategoria całkowicie obca wierze katolickiej!), czego jednym z przejawów jest różnorodność sposobów przyjmowania Komunii. W związku z Mszą posoborową upowszechniła się praktyka udzielania Komunii bez użycia pateny komunijnej oraz Komunia na rękę. Obydwie te formy skutkują utratą niezliczonej liczby partykuł, które pozostają na dłoni oraz spadają na podłogę i są deptane przez ludzi. Jest to proceder, który obiektywnie ma miejsce, niezależnie od tego, czy ktoś jest tego świadomy, czy nie.
Nie powinniśmy nawet wchodzić do tych kościołów i kaplic, gdzie w ten sposób udzielana jest Komunia – i nie tylko nie zbliżać się do miejsc udzielania Komunii (na przykład bliżej ołtarza), ale w ogóle nie wchodzić do tych kościołów, ponieważ może się zdarzyć, że ktoś na przykład przyjmie Komunię na rękę, pójdzie do ostatniej ławki albo stanie w tyle kościoła i tam strzepnie z ręki (nawet nieświadomie) pozostałe na dłoni cząsteczki. Jeżeli w Mszy

posoborowej ma miejsce konsekracja, to problem jest najpoważniejszy i mamy do czynienia z niesłychanym w skali, autoryzowanym pieczątkami watykańskimi i kurialnymi, procederem znieważania największej świętości, Najświętszego Sakramentu – Pana naszego Jezusa Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, Boga samego!

W kontekście powyższego, ze względu na wymogi wiary katolickiej oraz na powinność najwyższego uszanowania Najświętszego Sakramentu, w aktualnych okolicznościach cztery zadania są najwyższej pilności:

1. Całkowicie zaprzestać brania udziału w mszy reformowanej. 2. Związać się *wyłącznie*, *dożywotnio* i *nieodwołalnie* z Mszą Świętą w rycie rzymskim. 3. Podejmować ekspiację za wołający o pomstę do Nieba powszechny proceder profanowania, nieuszanowania i deptania konsekrowanych cząstek Najświętszego Sakramentu. 4. Nie wchodzić w ogóle do tych kościołów i kaplic, w których udzielana jest Komunia bez pateny oraz na rękę.

Najbardziej bezbronnym, lekceważonym, pomiatanym i deptanym przez ludzi jest Pan Jezus w Najświętszym Sakramencie. Diabelskie zaślepienie rozumu, znieprawienie sumień i utrata wiary katolickiej są powszechne – od Watykanu począwszy, a skończywszy na najprostszym wiernym. Mało, kto podnosi tę kwestię.

Za wołające o pomstę do Nieba śmiertelne grzechy znieważania Najświętszego Sakramentu jest kara Boża. Nawracajmy się, Pana Boga przepraszajmy i podejmujmy ekspiację!

Źródło: **https://verbumcatholicum.com/2022/03/26/do-tych-kosciolow-nawet-nie-wchodzmy/**

Treści katolickie czytajmy codziennie: **sacerdoshyacinthus.com verbumcatholicum.com actualia.blog .** Dalsze krzewienie powyższych adresów – w Polsce i za granicą – będzie współpracą w dobrym dziele.

A.M.D.G.

Autor bloga

Ks. Jacek Bałemba SDB, kapłan katolicki, ur. 4 VIII 1962 Wrocław. Święcenia kapłańskie 12 VI 1990 Kraków, + Bp Albin Małysiak CM

Publikacje w internecie:

Sacerdos Hyacinthus

Blog kapłana rzymskokatolickiego

sacerdoshyacinthus.com

Verbum catholicum

*Ku odzyskaniu myślenia katolickiego***verbumcatholicum.com**

Delikatny kwiat dziewictwa będzie zagrożony zupełnym zniszczeniem, zajaśnieje jedynie w oddali, skrywając się w klauzurze. Tam znajdzie odpowiedni grunt, aby wzrastać, rozwijać się i żyć. Jego zapach będzie napełniał radością Mojego Najświętszego Syna i będzie tarczą, która powstrzyma Boży gniew. Bez dziewictwa tylko ogień spadający z niebios mógłby oczyścić tę ziemię. W tych nieszczęsnych czasach chciwy szatan w swojej demonicznej pysze będzie usiłował wejść do tych zamkniętych ogrodów, aby ususzyć te piękne i delikatne kwiaty. Ale ja wyjdę mu na spotkanie i zniszczę jego głowę pod moimi stopami. Jakiż ból! Pozyska on dusze nieroztropne, które dobrowolnie oddadzą się w jego szpony, a inne, powracając do świata, będą narzędziami szatana w zatracaniu kolejnych dusz”[58].

Istniała jeszcze czwarta przyczyna: „(…) przejmując władzę we wszystkich klasach społecznych, sekta masońska subtelnie wślizgnie się do ognisk domowych, by szerzyć swoje nauki, niszcząc niewinność dziecięcą.

Demon będzie chełpił się i pożywiał delikatnymi sercami dzieci. W tych nieszczęsnych czasach zło uderzy w niewinność dzieci.

Doprowadzi to do zaniku powołań kapłańskich - będzie to prawdziwa klęska. Wspólnoty religijne będą istniały po to, by wspierać Kościół, odważnie i bezinteresownie pracować dla zbawienia dusz. W nich, więc będzie jaśniało posłuszeństwo, pojawią się święci kapłani ołtarza, piękne dusze, w których mój Najświętszy Syn i Ja będziemy się odbijać. Będą one niczym piękne kwiaty i owoce heroicznej świętości. Przeciwko tym duszom bezbożni wytoczą brutalną wojnę, obrzucając ich oszczerstwami i kalumniami. Będą ich gnębić i uniemożliwiać wypełnianie posługi. Lecz oni niczym mocne kolumny pozostaną prości, stawiając czoło wszystkiemu w duchu pokory i ofiary. (...)

W tej epoce kapłani będą zaniedbywać swoje święte obowiązki, zatracając Boskie spojrzenie, będą schodzić z drogi naznaczonej przez Pana Boga. Przywiążą się do dóbr doczesnych, do bogactwa, zbytnio angażując się, aby je pozyskać. W owej ciemnej nocy Kościół będzie przeżywał ogromne cierpienia. Zabraknie prałata i ojca, który czuwałby z miłością, łagodnością, siłą i przezornością. Wielu z nich zagubi ducha Bożego, wystawiając swoje dusze na wielkie niebezpieczeństwo.

Teraz módl się usilnie, błagaj niestrudzenie i w skrytości swojego serca płacz gorzkimi łzami, prosząc naszego Ojca Niebieskiego, aby przez miłość do Eucharystycznego Serca mojego Najświętszego Syna, poprzez Najdroższą Krew przelaną z taką hojnością, przez głęboką gorycz i ból okrutnej męki i śmierci ulitował się nad swoimi kapłanami i jak najszybciej położył kres tym zgubnym czasom, posyłając Kościołowi prałata, który odnowi ducha swoich kapłanów.

Ten mój ukochany syn będzie obdarzony szczególnymi cechami, pokorą serca,

przyczyny zgaśnięcia lampki.

Pierwszy powód, jak wyjaśniła Matka Boża, to bolesne wydarzenia z końca XIX wieku i w dużej mierze w XX wieku. Maryja ostrzegała: „Na tych ziemiach będą szerzyć się różne herezje i zupełne zepsucie obyczajów, dlatego też w utworzonej już wolnej Republice Ekwadoru grzechy te spowodują zgaśniecie cennego światła wiary. W tym czasie dojdzie do wielkich klęsk fizycznych i moralnych, publicznych i prywatnych.

Tylko nieliczne dusze zachowają skarb wiary i cnót, ale będą cierpieć okrucieństwa, niewypowiedziane długotrwałe męczeństwo. Wiele z tych dusz spocznie w grobach z powodu przemocy i gwałtowności cierpienia, ale zostaną oni uznani za męczenników, którzy poświęcili się dla Kościoła i Ojczyzny. Aby wyzwolić ludzi z niewoli tych herezji, ci, których miłosierna miłość mojego Najświętszego Syna przeznaczy do wyzwolenia, będą potrzebowali wielkiej siły woli, wytrwałości, odwagi i ufności Bogu. Aby poddać próbie wiarę i ufność sprawiedliwych, nadejdą wydarzenia, kiedy wszystko będzie wydawało się stracone, a jednak szczęśliwie rozpocznie się zupełna odnowa”[56].

Drugim powodem zgaśnięcia lampki będą problemy i trudności, jakich doświadczy wspólnota koncepcjonistek z klasztoru w Quito. Matka Boża mówiła: „Mój klasztor zanurzy się w morzu nieprawdopodobnych goryczy i będzie wydawało się, że utonie w wodach niepokojów. Ileż prawdziwych powołań zginie z powodu braku rozeznania, przenikliwości i ostrożności ze strony przewodniczek duchowych, które je formują, tych, które powinny być duszami modlitwy i znawczyniami różnych dróg ducha. Wiele nieszczęsnych dusz powróci do Babilonu świata po tym, jak stały u pewnych bram tego błogosławionego klasztoru. W tych zgubnych czasach nawet do mojego zamkniętego ogrodu przedostanie się niesprawiedliwość, która pod maską miłosierdzia dokona zniszczenia w duszach. Zawistny szatan będzie siał rozdźwięk, walcząc z zepsutymi duszami, które przebrane w szaty cnót będą jak pobielane groby ziejące rozkładem; u jednych spowodują zgubną śmierć moralną, u innych obojętność i oziębłość. Moje wierne córki przeszyje miecz obosieczny, powodując nieprzerwane i powolne męczeństwo. Będą płakać w skrytości, trwając w swoim Bogu i Panu. Te przelane łzy zostaną zaniesione przez ich Aniołów stróżów naszemu Ojcu Niebieskiemu, z błaganiem, by przez wzgląd na miłość Boskiego Więźnia skrócił te zgubne czasy”[57].

Matka Boża Pomyślności wskazała też **trzecią przyczynę zagaśnięcia płomienia przy tabernakulum** w prezbiterium kaplicy klasztornej. Mówiła: „(...) atmosfera tych czasów będzie przesycona duchem nieczystości, który niczym zanieczyszczona powódź zaleje ulice, place i miejsca publiczne do tego stopnia, że na tym świecie nie pozostanie już prawie żadna czysta dusza.

Krótkie motywy tutaj: **Twitter→ https://twitter.com/SacHyacinthus** oraz profil na **YouTube→ https://www.youtube.com/channel/UCzrNqGVsXhiQ3iqT9jzArug**

„O przyjmowaniu Komunii Świętej w dobie Koronawirusa”–



kazanie głosi Ksiądz Marcin Węcławski (na zdj. z prawej) – proboszcz parafii Maryi Królowej w Poznaniu, 08.03.2020 r.

Chrystus po zapowiedzeniu uczniom swojej śmierci na świętej górze odsłonił przed nimi blask Swojego Bóstwa i upewnił nas, że przez cierpienie dojść możemy do chwały Zmartwychwstania, to są słowa prefacji śpiewu na dzisiejszą niedzielę poprzedzającego Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów i modlitwę eucharystyczną. Przez cierpienie możemy dojść do chwały Zmartwychwstania.

Dzień Zmartwychwstania, dwóch uczniów Jezusa uciekało z Jerozolimy, na ich drodze stanął Zmartwychwstały i zaczęli się Mu zwierzać nie rozpoznając, że to Jezus, o wstrząsie, jaki przeżyli, o klęsce, jaką Chrystus poniósł, i dodali „a myśmy się spodziewali, że On miał wyzwolić Izraela”. Tak nawiasem - czego my się spodziewamy od Chrystusa, czego od Niego oczekujemy. A Jezus im odpowiedział „o nierozumni jak nieskore są wasze serca do wierzenia, czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć by wejść do Chwały”.

Kluczem do Nieba jest Krzyż, Krzyż Chrystusa, ale też nasz osobisty krzyż życiowy, niech nas nie dziwi w naszym życiu krzyż choroby, cierpienia, trudności, próby, może nawet prześladowania, to musi być, to się musi stać na drodze do Nieba. Żyjemy w świecie dobrobytu, sytości, wygody, bezpieczeństwa i to usypia człowieka, i kiedy pojawia się krzyż budzi się wielki lęk przed krzyżem, ale nie ma Chrystusa w naszym życiu bez krzyża. W minionym tygodniu zadzwonił do mnie parafianin, starszy człowiek, który nie może do kościoła o własnych siłach przychodzić, więc na pierwsze piątki przychodzimy do niego z Komunią Świętą, i powiedział: proszę w tym miesiącu do mnie nie przychodzić z Komunią Świętą, bo się boję, bo ksiądz zarazi mnie koronawirusem. Oczywiście szanuję takie decyzje, ale to bardzo smutne.

Słyszymy, że w Mediolanie i nie tylko w Mediolanie pozamykano kościoły, by nie było Mszy Świętych dla wiernych, co ciekawe nie zamknięto barów ani supermarketów. Słyszymy zachęty, by przyjmować Komunię Świętą do ręki,

by nie używać wody święconej, bo zaraża.
Chciałbym wspomnieć o wielkim pasterzu Kościoła w Mediolanie z XVI wieku , o Świętym Karolu Boromeuszu. W XVI wieku doszło do wielkiego zepsucia w Kościele zarówno wśród ludzi świeckich jak i niestety wśród księży, biskupów, zakonników, a nawet znaleźli się papieże, którzy gorszyli swoim postępowaniem, popełniano rozmaite liczne grzechy, szerzyła się rozwiązłość, obok tego też zjawisko, którego Bogu dzięki dzisiaj przynajmniej w Kościele w Polsce nie ma – symonia i nepotyzm. Symonia, czyli kupowanie urzędów kościelnych za pieniądze, krótko mówiąc łapówka abym miał lepsze stanowisko, i nepotyzm, czyli załatwianie dobrych posad w Kościele dla krewnych. Jednym z papieży w tamtym czasie był Pius IV, skoro tylko został Papieżem, swojego siostrzeńca Karola Boromeusza mianował Arcybiskupem Mediolanu (administratorem diecezji mediolańskiej – przyp. red.). Karol miał wówczas 25 lat, ale ta nominacja wcale nie oznaczała podjęcia obowiązków pasterza diecezji, chodziło o to że z chwilą nominacji otrzymuje dochody płynące z tej diecezji, ale ku zdziwieniu wszystkich i samego Papieża 25 letni Karol Boromeusz dotknięty łaską Bożą przyjął święcenia kapłańskie i biskupie i pojechał do Mediolanu aby podjąć posługę pasterza. Spotkał się z oporem, wrogością, bo ludziom wygodniej było żyć w grzechu, nie przyjęli go księża a zakonnicy próbowali zabić go organizując zamachy na jego życie, bo stawiał wymagania. W 1576 r. w Mediolanie w okolicach wybuchła epidemia dżumy zwaną również czarną śmiercią, bogaci i rada miejska uciekli z Mediolanu, w mieście pozostał Arcybiskup Karol. Wobec braku władzy cywilnej wydał surowe rozporządzenia sanitarne, nakazał przestrzeganie higieny, ale kazał też otwierać wszystkie kościoły, organizował procesje pokutne z Najświętszym Sakramentem, sam boso szedł przez miasto z Chrystusem utajonym w Hostii, organizował modlitwy, ponadto pomoc dla chorych i dla dzieci, które w wyniku epidemii straciły rodziców, szybko zakończyła się epidemia, wtedy nastąpił przełom, ludzie zrozumieli, że mają świętego pasterza i zaczęli bardzo Karola kochać i słuchać, i spełniać jego polecenia, i ten przykład rozszerzył się na cały Kościół i przyszła odnowa, odrodzenie w życiu duchowym Kościoła.

Najmilsi tego dzisiaj światu brakuje, nie wystarczą przepisy higieniczne sanitarne żeby zatrzymać epidemię, trzeba modlitwy, trzeba nawrócenia.

Skąd Komunia Święta do ręki, pierwsze czy to jest wyraz higieny.
Przed rozdzielaniem Komunii Świętej zawsze dokładnie myję ręce, czy ci, którzy chwytają klamkę od samochodu, klamkę od drzwi kościoła, wyciągają pieniądze na składkę a potem do tej ręki przyjmują Komunię Świętą, czy to jest bardziej higieniczne. Owszem w starożytności w niektórych rejonach był zwyczaj przyjmowania Komunii do ręki w ten sposób, że na rękę kładziono

Świętego miejsca!
Wraz z tą świadomością przyjdzie również miłość i pobożność do mojej świętej figury, którą poleciłam tobie wykonać. Dopilnuj, by przedstawiała mnie taką, jaką mnie widzisz, i by postawiono ją nad tronem przeoryszy.
Stamtąd będę strzec i kierować moimi córkami, i wspierać mój zakon, mimo że szatan, posługując się dobrymi i złymi, podejmie ciężką walkę, aby go zniszczyć” [40].
Matka Boża zapewniła, że nabożeństwo do Niej, jako Matki Bożej Pomyślności będzie tarczą pomiędzy Bożą sprawiedliwością a światem, który się sprzeniewierzył Bogu. Ono ochroni tę występną ziemię przed straszliwą karą, na jaką zasłużyła [41].
Maryja, prosząc matkę Mariannę Franciszkę o wykonanie figury, zapewniła, że sama zatroszczy się o doskonałość dzieła, jakie wykona rzeźbiarz.

Przypisy :

33 Por. L. Cadena y Almeida, *Apariciones de Maria Santisima de Buen Suceso...*, dz. cyt, str. 124-125.
34 Por. tamże, str. 126-127
35 F. Adessa, dz. cyt., str. 14.
36 Tamże, str. 15.
37 L. Cadena y Almeida, *Mensaje profetico de la Siewa...*, dz. cyt., str. 95.
38 F. Adessa, dz. cyt., str. 15.
39 Por. L. Cadena y Almeida, *Mensaje profetico de la Sierva...*, dz. cyt., str. 95-96.
40 Tamże, s. 96.
41 Por. F. Adessa, dz. cyt., str. 16.

Szóste objawienie Matki Bożej - 2 lutego 1634 roku

Zgaśnięcie wiecznej lampki przed Tabernakulum.

2 lutego 1634 roku, podobnie jak każdej nocy, prezbiterium kaplicy, w którym matka Marianna Franciszka od Jezusa trwała na czuwaniu, rozświetlał jedynie blask płomienia lampki przy tabernakulum. W pewnym momencie lampka zgasła. Zakonnica bardzo się zaniepokoiła, ponieważ jeszcze przed rozpoczęciem modlitwy uzupełniła oliwę. Chciała podejść i sprawdzić, co mogło być przyczyną zagaśnięcia płomienia, gdy nagle wnętrze kaplicy rozjaśniło się trudnym do opisania ludzkimi słowami blaskiem. Gdy przed mniszką pojawiła się Matka Boża Pomyślności, w lampce obok tabernakulum znów pojawił się jasny płomień ognia. Maryja powitała swoją ukochaną córkę i zaczęła wyjaśniać

ważny i cenny, nie będzie wolny od ataków i nienawiści szatana.
„Sakrament kapłaństwa będzie ośmieszany, lżony i pogardzany, a przez to oczerniany i uciskany Kościół i sam Bóg reprezentowany przez kapłanów. Szatan będzie usiłował prześladować kapłanów Boga w każdy możliwy sposób, będzie działał z całym okrucieństwem, przebiegłością i podstępnością, aby odwieść ich od ducha powołania i wielu z nich uwieść.
Ci zdeprawowani kapłani będą gorszyć lud chrześcijański, wzbudzając nienawiść u słabych katolików i wrogów Kościoła Katolickiego, apostolskiego i rzymskiego. Ten pozorny triumf szatana będzie przyczyną ogromnego cierpienia dobrych pasterzy Kościoła oraz ogromnej większości dobrych kapłanów, a także najwyższego pasterza i wikariusza Chrystusa na ziemi, który jako więzień Watykanu w skrytości, w obecności Boga będzie wylewał gorzkie łzy, prosząc o światło, świętość i doskonałość duchowieństwa na całym świecie, którego jest królem i ojcem ” [38].

Przed oczami siostry Marianny Franciszki od Jezusa ukazał się obraz przyszłych pokoleń. Nie tylko katolicy będą tracić wiarę, a oziębłością i grzechem ranić serce Jezusa. Grzech dotknie też tych, którzy są najbliżej Chrystusa, rzucając cień na cały Kościół Katolicki, a przede wszystkim na wielu kapłanów i osoby konsekrowane, które z oddaniem i wiernością służą ludziom i Bogu. W tym czasie, jak zapowiedziała Matka Boża, będą też milczeć sprawiedliwi, dobrzy ludzie - „w tej największej potrzebie Kościoła zamilkną ci, którzy powinni mówić”. Szerzyć, więc będzie się rozwiązłość obyczajów zdobywająca niezliczone próżne dusze, które się zagubią.
„Prawie nie będzie niewinności u dzieci i skromności w kobietach”.
Niestety, **Sakrament pojednania**, który jest ratunkiem dla każdej duszy i spotkaniem z miłosiernym Bogiem, nie będzie doceniany, a wręcz zostanie zapomniany. Jedynie w szkołach katolickich dzieci i młodzież będą jeszcze z niego korzystać [39].
Maryja zapowiedziała, że wszystkie te wydarzenia matka Marianna Franciszka będzie oglądać już z Nieba. Tam nie będzie cierpieć z powodu zniewag zadawanych Panu Bogu. Cierpienia nie ominą jednak wielu dobrych ludzi, w tym mniszek Zakonu Niepokalanego Poczęcia. Jednak to właśnie ci, którzy zdołają zachować czystość, wiarę i Boże przykazania, swoimi ofiarami i łzami uśmierzą Boży gniew. W tych dramatycznych czasach Maryja, Królowa Kościoła, czczona pod różnymi wezwaniami, która jest Matką ludzi, nie pozostawi swoich dzieci bez pomocy. Ratunkiem będzie modlitwa i nabożeństwo do Niej, jako Matki Bożej Pomyślności.
Dlatego też Maryja także i tym razem przypomniała zakonnicy o konieczności wypełnienia Jej prośby. „ (...) Jakże kocham szczęśliwe mieszkanki tego

chusteczkę lnianą, tak było do IX wieku, a więc kiedy Polska w drugiej połowie X wieku przyjmowała chrześcijaństwo już tego zwyczaju nie było, on zanikł wraz ze zrozumieniem pod wpływem Ducha Świętego, czym jest obecność Chrystusa w Hostii. To jest Żywy Jezus, stąd do Mszy Świętej używamy pozłacanych kielichów, stąd ministranci przy rozdzielaniu Komunii Świętej trzymają pateny, aby małe cząstki Hostii nie upadły na ziemię, zapewniam was że zawsze na patenie są małe cząstki Hostii, a co się dzieje jeśli ktoś przyjmuje Komunię do ręki, te cząstki upadają na ziemię, w błoto. Po Soborze Watykańskim Drugim na przełomie lat 60 tych i 70 tych minionego wieku zrodził się bunt przeciwko Kościołowi przeciwko wierze, zwłaszcza w Holandii i w Niemczech, zrodziło się pragnienie upodobnienia się do protestantów którzy nie wierzą w obecność Chrystusa w Eucharystii tak jak my wierzymy, i znakiem tego buntu stało się przyjmowanie Komunii Świętej do ręki, doprowadziło to do upadku życia religijnego zwłaszcza w Holandii, w Niemczech, najpierw przestali ludzie chodzić do kościoła, potem praktycznie biorąc zniknęły powołania kapłańskie a teraz opustoszałe kościoły sprzedaje się i zamienia na kluby, kawiarnie, sale koncertowe. Przecież organy, które mamy w naszym kościele od trzech lat, pochodzą z kościoła z południowo zachodnich Niemiec, który stał na atrakcyjnej działce, więc kościół zburzono a organy nam sprzedano. Teraz ten zwyczaj (Komunii Świętej do ręki) próbuje się szerzyć w Polsce, najmilsi proszę nie idźcie za tym! Wierzę w żywą obecność Chrystusa w Hostii, taką wiarę otrzymałem i taką chcę przekazać i chcę byście taką wiarę i wy zachowali .
Papież Benedykt XVI powiedział „kto klęka przed Chrystusem w Hostii nie będzie klękał przed bożkami tego świata”.

Przed drugą wojną światową w Krakowie był znamienity lekarz pulmonolog, specjalista od choroby gruźlicy, doktor Adam Zylber, był praktykującym wyznawcą judaizmu – Żydem. Jako dorosły człowiek razem ze swoją żoną przyjął Chrzest w Kościele Katolickim, pracował w szpitalu na Prądniku pod Krakowem , jego pacjentką była siostra Faustyna w latach 1936, 37, 38, w sumie ponad osiem miesięcy, ostatni raz widział siostrę Faustynę 3 tygodnie przed Jej śmiercią. Siostra Faustyna zmarła na gruźlicę w październiku 1938 r. Doktor Adam Zylber, który bardzo dobrze wiedział, w jaki sposób roznoszona jest gruźlica zatrzymał obrazek z Świętą Teresą od Dzieciątka Jezus, którego używała siostra Faustyna i powiesił ten obrazek nad łóżeczkiem swojego synka, a kiedy mu zwrócono uwagę, że mogą być na nim zarazki gruźlicy odpowiedział: „siostra Faustyna jest Święta, Święci nie zarażają”, nie umarł na gruźlicę. W czasie wojny jego żonę i dziecko zabili Niemcy.

Najmilsi, Pan Jezus nie zarażał , Pan Jezus uzdrawiał , Chrystus żywy ten sam jest w Hostii. Dotyka świat nieszczęście koronawirusa, trzeba go według

ludzkich sił zwalczać, z roztropnością, ale też trzeba modlitwy i pokuty i trzeba też sobie uświadomić to, że obok wirusów, które niszczą nasze zdrowie i mogą prowadzić do śmierci ciała są też wirusy duchowe – grzech, niewiara, nienawiść prowadzą do śmierci duchowej, prowadzą do piekła na ziemi i do piekła po śmierci. Nawróćmy się, nie bójmy się wymagań Chrystusa, wymagań ewangelii, nie bójmy się przyjąć krzyża w naszym życiu. Idźmy z Chrystusem, On chce ogarnąć nas Chwałą przemienienia. Amen.

Link kazania: **https://gloria.tv/post/k22Rv4huBMnb3pYuqN7HzNeue**

***

Co mówią prorocy:

Zofia Nosko – „Centuria”

Fragment orędzi Pana Jezusa i Matki Bożej do „Centurii” zamieszczonych w książce pt. „ORĘDZIA ZBAWIENIA”. tom II.



[191] - 24. 07. 1983 r. Nie powiem, gdzie to widziałam, a jednak tak było. Miało to miejsce podczas wielkiej odprawy w ostatnich dniach lipca 1983 r. Oczami ducha widziałam, jak kapłani kroczyli przez kościół do Tabernakulum. Każdy z nich brał puszkę z Przenajświętszą Eucharystią i przed każdym z nich stanął Pan Jezus, w zakrwawionej szacie, w koronie cierniowej, z krzyżem olbrzymim na ramionach. W czasie udzielania Komunii Świętej, tam, gdzie nie było nikogo, kto by trzymał patenę w czasie podawania Bożego Ciała wiernym, stawał zapłakany Anioł Boży i czynił wymienioną powinność, aby na ziemię nie upadły maleńkie odłamki Najświętszego Sakramentu. Pan Jezus, idąc przed kapłanem, padał pod krzyżem tam, gdzie nie było pomocnika. Natomiast tam, gdzie był z pateną ministrant lub ktoś z pomagających kapłanowi - Pan Jezus błogosławił kapłana, wspomagającego i tych, którzy przyjmowali Ciało Chrystusa. Ile udzielono w sposób należyty, z wielkim szacunkiem Eucharystii Świętej — tyle było błogosławieństw, a Oblicze Pana Jezusa stawało się pogodne. Widziałam też, przed Tabernakulum, dużo Aniołów i Świętych. Między innymi poznałam Świętego Stanisława Kostkę, Ojca Maksymiliana Kolbe, Świętą Teresę. Wszyscy klęczeli z głowami pochylonymi do ziemi, bez przerwy adorowali Pana Jezusa, kłaniając się nisko a ręce wznosili ku górze. To było bardzo piękne, a ja płakałam z radości. Matka Najświętsza powiedziała:
Jezus Eucharystyczny jest zawsze ten sam Bóg, jest Synem Boga Wiecznie Żywego.

liczne i wielkie świętokradztwa publiczne i skryte, profanacje Najświętszej Eucharystii! W tej epoce wiele razy nieprzyjaciele Pana Jezusa, nakłaniani przez demona, w miastach będą kraść Hostie konsekrowane tylko po to, aby ostatecznie bezcześcić postaci eucharystyczne! Mój Najświętszy Syn będzie rzucany na ziemię i rozdeptywany”[35].

Najwięcej bólu sprawiały matce Mariannie te słowa Matki Bożej. Jezus, który na wezwanie kapłana schodzi i skrywa się w małym, białym kawałku chleba, będzie poniewierany i deptany. Zakonnica najczęściej nazywała Go „Miłością uwięzioną” tu, na ziemi, w maleńkim chlebie. Wielu ludzi nie będzie wierzyło, że w konsekrowanej Hostii Chrystus żyje naprawdę. Jej serce drżało na myśl o tak licznych profanacjach Sakramentów umacniających człowieka, o zepsuciu moralnym i rozwiązłości, jakiej będzie dopuszczał się człowiek. Te słowa Maryi bardzo ją raniły, gdyż przed grzechem nie ustrzegą się nawet dzieci podstępnie atakowane przez tych, którzy mają obowiązek troski o nie. To właśnie oni będą chcieli doprowadzić je do upadku. Matka Boża widziała ogromny ból w oczach i sercu swojej ukochanej córki.

„ (...) **Sakrament namaszczenia chorych** nie będzie często udzielany, ponieważ w tej biednej ojczyźnie będzie brakowało ducha chrześcijańskiego. Wiele osób umrze, nie otrzymawszy tego sakramentu, zarówno ze względu na zaniedbanie ze strony rodziny, jak i słabe relacje personelu medycznego z chorymi; inni natomiast ze względu na sprzeciw wobec nauczania i ducha Kościoła katolickiego, popychani przez przewrotnego demona, pozbawią w ten sposób wiele dusz niezliczonych łask, pocieszenia i sił, aby przejść z tego świata do wieczności ” [36].

Narażona na zniszczenie w XIX wieku, a szczególnie w XX wieku miała być przede wszystkim rodzina - nie tylko dzieci zagrożone nieczystością, ale i małżonkowie - rodzina uświęcona nierozerwalnym sakramentem małżeństwa, będąca najważniejszą wartością i bogactwem społeczeństwa. Dlatego też małżeństwo mężczyzny i kobiety, pobłogosławione przez Boga, miało stać się celem szatana: „(...) **Sakrament małżeństwa**, który symbolizuje jedność Chrystusa i Jego Kościoła, będzie atakowany i profanowany. Masoneria, która wówczas będzie rządzić, narzuci bezbożne, niesprawiedliwe prawa mające na celu zniszczenie tego sakramentu, umożliwiając wszystkim grzeszne życie i zachęcając do wydawania na świat nieślubnych dzieci, które narodzą się w związkach niepobłogosławionych przez Kościół. Duch chrześcijański bardzo szybko upadnie, a cenne światło wiary zagaśnie, aż dojdzie do prawie zupełnego zepsucia obyczajów. Skutki świeckiego wychowania doprowadzą do zmniejszenia się liczby powołań kapłańskich i zakonnych” [37].

W tej całej dramatycznej sytuacji także **Sakrament kapłaństwa**, niezwykle

matka Marianna w pełni pojęła łaskę Boga, jaką została obdarzona. Przeorysza zrozumiała, że krzyż, który ofiarował jej Zbawiciel, ma oczyścić jej duszę i przygotować ją na jeszcze bliższe złączenie z Panem Jezusem. Podziękowała, więc Bożemu posłańcowi. Była już pewna, że Matka Boża i Zbawiciel wyznaczyli jej zadanie, obdarzając łaską współpracy z Nimi. Marianna modliła się, leżąc krzyżem na posadzce kaplicy[33].

Kiedy mniszka trwała na modlitwie i dziękczynieniu za ten wielki Boży dar, usłyszała delikatny i słodki głos, który tak doskonale znała.

„Podnieś się z ziemi, na której leżysz, córko wybrana przez Moje matczyne serce. Przyszłam, by tak jak zawsze powierzyć tobie moje tajemnice" - powiedziała Matka Boża Pomyślności, która stała przed zakonnicą otoczona blaskiem złocistych promieni. Jak zawsze, na lewej ręce Maryja trzymała małego Pana Jezusa, a w prawej dłoni pastorał. Matka Boża poleciła zakonnicy, żeby skoro tylko nastanie świt, udała się do kurii w Quito i poprosiła o spotkanie z biskupem Salvadorem de Ribera. Jej pragnieniem było, aby dokonał on uroczystej konsekracji figury wyrzeźbionej przez Franciszka del Castillo i nadał jej tytuł Matki Bożej Pomyślności. W prawą dłoń Maryi miał włożyć klucze do klauzury i pastorał przeoryszy, by przekazać władzę nad ukochanym zgromadzeniem koncepcjonistek. Na znak prawdziwości przesłania Matka Boża przekazała mniszce datę śmierci biskupa. Miał odejść z ziemi za dwa lata i dwa miesiące od dnia tego objawienia. Prosiła też, by dobrze przygotował się duchowo na przejście do wieczności, ponieważ jego śmierć nastąpi w trudnych i bolesnych okolicznościach[34].

Następnie Matka Boża przypomniała o gniewie Bożym, który złym postępowaniem ściągają na siebie mieszkańcy tych ziem w tym czasie, jak i w przyszłych wiekach.

Maryja pragnęła powierzyć siostrze Mariannie to, co wydarzy się w jej ojczyźnie w najbliższych trzech epokach. „Chciałabym, abyś wiedziała, że pod koniec XIX wieku i jeszcze na początku XX wieku w dzisiejszej kolonii, która później zostanie nazwana Republiką Ekwadoru, górę wezmą namiętności i żądze. Nastąpi całkowite zepsucie obyczajów, ponieważ szatan prawie całkowicie będzie panował poprzez sekty masońskie i wyrządzi krzywdy przede wszystkim dzieciom, aby w ten sposób doprowadzić do zupełnego zepsucia.

O, nieszczęsne dzieci tych czasów, z trudem będą mogły otrzymać **Sakrament Chrztu Świętego i Bierzmowania.** Sakrament pokuty będą mogły otrzymać tylko te dzieci, które pozostaną w szkołach katolickich. Diabeł będzie chciał go zniszczyć, posługując się osobami, które mają autorytet. To samo stanie się z **Komunią Świętą**. Jakże mi przykro, że mówię to tobie, iż będą miały miejsce

Zapisz i przekaż: **Najświętsza Eucharystia to Wieczny Bóg-Człowiek. Sposób przyjmowania Jej do serc wiernych, nie może być nowoczesny, bo to sposób pogański. Bóg nie może być modyfikowany, forma przyjmowania Chrystusa Pana musi pozostać taka, jak była ustalona przed wiekami — z największym szacunkiem.** Widziałaś, Aniołowie Boży płaczą z boleści zadanej Chrystusowi. Sam Chrystus kroczył przed kapłanem, a tam, gdzie nie było usługującego, widziałaś, usługiwał Anioł Boży.

Widziałaś też, jak drobne cząsteczki Najświętszego Ciała Chrystusa Pana kruszyły się i spadały na ziemię. To, co widziałaś, uczyniła zawzięta pycha złych duchów, to ich podszept, by tak była udzielana Komunia Święta, by Moi ukochani synowie, zapaleni gorliwością w służbie bliźniemu, zapominali o godności Świętej Eucharystii. Ja nie mam żalu do Moich ukochanych synów, bo widziałaś ich serca gorące i ofiarne, ale mam żal do dyrektyw, które zezwalają na udzielanie Komunii świętej, bez tego należytego zabezpieczenia. Takie sytuacje są przyczyną wielkiego cierpienia Chrystusa Pana.

Komunia święta jest centrum Ofiary Niekrwawej, jest złączeniem duszy z Bogiem. Po przeistoczeniu chleba w Najchwalebniejsze Ciało i wina w Najświętszą Krew Zbawiciela Świata, Komunia Święta jest Ucztą Najchwalebniejszą, Najświętszą Ucztą Eucharystyczną, w której bierze udział Trójca Przenajświętsza, Archaniołowie i Aniołowie, wszyscy Święci. To Ona jest dla każdej duszy momentem zjednoczenia z Najświętszym Bogiem, który ogniem miłości swego Serca spopiela wszystkie grzechy duszy. Ta chwila sprawia, że Niebiosa uginają się w uwielbieniu.

Napisz, więc o tym, co ci powiedziałam, bo na Sądzie Bożym będziesz za to odpowiadała. Wiem, że w obecnym czasie wkradają się błędy do liturgii, do form, które od wieków są ustalone, święte, czyste, niepotrzebujące poprawek. Msza święta, Komunia święta, Liturgia święta, nie muszą być modyfikowane. Ale dziś jest era złego ducha, Mój Kościół Święty musi być szczególnie wyczulony na te przykre sprawy, tak, aby zły duch nie miał dostępu i mocy działania w Domu, który jest zbudowany Krwią, Ranami i Miłością Syna Bożego. Amen.

Uwagi wiernych: W powyższej wizji jest ukazane, że Komunia Święta podawana bez pateny komunijnej nie ma błogosławieństwa Bożego.

„Centuria" - Zofia Nosko, lekarka ze Szczecina, urodzona w Święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8. 12. 1920 r. zmarła 5.12.1996 r. Pozostawiła po sobie 5 tomów książek - proroctw mistycznych, które zaczynają się wypełniać. Jest ona kolejną „maluczką" służebnicą, narzędziem, którym Pan Bóg posługuje się, aby przemawiać do kapłanów i ludu Bożego.

PS. (W Credo na każdej Mszy Świętej modlimy się „Wierzę w rzeczy widzialne i niewidzialne.”. Mistyka w Kościele Świętym To rzeczy niewidzialne).

Ważny wykład pisarza katolickiego Johna Vennariego .

Czasy bezczeszczenia Hostii podczas Komunii na rękę. Komunia na rękę jest to świętokradztwo – John Vennari



Ilustracja z czasopisma z 1959 r. dla księży, [pokazująca układ rąk podczas Podniesienia], kiedy łacińska Msza trydencka była normą. Zwróć uwagę na kciuk i palec wskazujący na każdej ręce: są trzymane razem, nawet przy podniesieniu kielicha. Miało to zapobiec profanacji nawet najmniejszej cząstki Hostii.

To jest podstawą prawdy katolickiej, nauczanej przez Kościół od czasów Apostołów, że nasz Pan Jezus Chrystus jest rzeczywiście obecny w Najświętszej Eucharystii: Ciało, Krew, Dusza i Bóstwo.
Sobór Trydencki zdefiniował dogmatycznie, że nasz Pan Jezus Chrystus jest obecny w każdej cząstce Najświętszego Sakramentu.
Sobór nauczał nieomylnie:

„Jeśli ktoś zaprzecza, że w czcigodnym Sakramencie Eucharystii, obecny jest i nierozdzielny cały Chrystus, pod każdą postacią, niech będzie wyklęty”.

Oznacza to, że nasz Pan Jezus Chrystus jest obecny nawet w najmniejszej cząstce konsekrowanej Hostii, która może spaść na ziemię. Dlatego też szacunek dla Najświętszego Sakramentu wymaga, aby podjąć wszelkie środki ostrożności wobec nawet najmniejszej cząstki Hostii, która narażona jest na profanację w jakikolwiek sposób.
Święty Tomasz z Akwinu nauczał, że *„z czci dla tego Sakramentu, nie może mieć z Nim styczności nic, co nie jest poświęcone”.*

Tak nauczał.

Święte naczynia Ołtarza są konsekrowane do tego świętego celu i także ręce kapłana są konsekrowane przez dotknięcie tego Sakramentu.

Przedstawiamy fragmenty objawień Maryjnych w Quito pochodzących z książki pt. „Objawienia w Quito – Przesłanie nadziei i ocalenia wypełnia się na naszych oczach”, aby wskazać na zagrożenie utraty Sacrum – przede wszystkim Najświętszego Sakramentu a co za tym idzie kapłanów i dusz ludzkich - jakie nam zagrażają we współczesnych czasach. Objawienia w Quito zostały uznane przez Kościół.

OBJAWIENIA W QUITO
przesłanie nadziei i ocalenia...

Czwarte objawienie Matki Bożej - 20 stycznia 1610 roku.
Wizja profanacji Sakramentów Świętych.

Od ostatniego objawienia Matki Bożej Pomyślności, która powierzyła siostrze Mariannie proroctwa dotyczące przyszłych trudnych czasów, w jakich przyjdzie działać Kościołowi katolickiemu i jej zakonowi w różnych zakątkach świata, minęło jedenaście lat. Wraz z początkiem 1610 roku mniszka po raz kolejny została wybrana na przeoryszę na trzyletnią kadencję.

Nad ranem 20 stycznia 1610 roku, kiedy jak każdego dnia podejmowała praktyki pokutne i modliła się, Matka Boża przyszła po raz kolejny, by pozostawić przesłanie swojej ukochanej córce. Tym razem mniszka poczuła ogromną radość w sercu, a ciemne wnętrze kaplicy wypełniło się światłem. Przyjście Maryi poprzedzili Archaniołowie: Gabriel, Michał i Rafał. Każdy z posłańców przekazał kilka słów oczekującej zakonnicy.
Archanioł Gabriel wyjaśnił, że za chwilę na ziemię zejdzie Matka Boża, dlatego on jako pierwszy przyszedł, aby rozświetlić Jej drogę.
Archanioł Michał, który pojawił się na polecenie Najświętszej Trójcy wyjaśnił obserwującej go siostrze Mariannie Franciszce, że jego zadaniem jest umacnianie słabego i delikatnego serca mniszki, by nie doświadczała obaw, a z odwagą podejmowała zadania na chwałę Boga i Jego Matki.
Zakonnica początkowo miała wątpliwości, czy objawienia są prawdziwe. Miała świadomość swojej grzeszności i nie zawsze znajdowała w sercu odwagę, by podejmować tak wielkie wezwania, do jakich wzywała ją Matka Boża, chociaż chętnie podejmowała wszelkie umartwienia i pokuty. Bóg jednak, znając serce mniszki, wiedział, że często przeżywa ona zwykłe, ludzkie obawy. Z tego powodu posłał na ziemię Archanioła Rafała.
„Zostałem posłany, aby uleczyć ślepotę twojego umysłu, który nie wierzy w prawdziwość objawień” - powiedział niebiański wysłannik. W tym momencie

specjalnych. W szczególnych okolicznościach, w których uklęknięcie jest bardzo utrudnione, np. przy tłumnym udziale wiernych i ścisku, albo, gdy wierni uczestniczą we Mszy Świętej poza kościołem na deszczu, można przyjąć Komunię Świętą na stojąco. Nie można wymagać klękania od ludzi obciążonych kalectwem lub chorobą". Uchwałę tę podpisał Prymas Tysiąclecia ks. Kardynał Stefan Wyszyński.

Dogmat o nieomylności papieża mówi że: Papież w sprawach wiary jest nieomylny, nigdy też swych rozporządzeń nie zmieni , tym bardziej jeżeli chodzi o Najświętszy Sakrament !

Kobiety prawie wszystkie chodzą w spodniach. Moda ta jest reklamowana w TV, w prasie, w czasopismach kobiecych i marketach, jako atrakcyjna i wygodna. Promuje ją masoneria światowa, która chce wprowadzić nowy porządek na świecie [bez Boga], aby zniszczyć godność matki i kobiety, osłabić rodziny, szerzyć nieczystość, i wszelki grzech rozpusty, nienawiści i przemocy [siedem grzechów głównych]. Widać to w filmach, teatrze i agresywnych reklamach.

Przeżywamy to, na co dzień. Masoneria walczy z kapłanami Kościoła siejąc zgorszenie, aby pozbawić nas Sakramentów, które uświęcają i dają zbawienie duszy [Mt. 26,31]. Została zniszczona gospodarka. Czas na Kościół Święty? Tylko z Bogiem i z Jego Wolą można budować na trwałym fundamencie dobrobyt, dobroć i miłość. Powróćmy do tradycji 1000-letniego Kościoła polskiego, gdzie BÓG-HONOR-OJCZYZNA były na pierwszym miejscu. Jednoczmy się na modlitwie, razem z Najświętszą Maryją Panną, Aniołami Bożymi, Wszystkimi Świętymi i Duszami w Czyśćcu cierpiącymi.

Polsce potrzebna jest wielka modlitwa, pokuta i ofiara, aby zło zostało ujawnione i Mocą Bożą pogromione Amen.

Katarzynka modliła się często za kobiety chodzące w spodniach, dużo napominała odwiedzające ją osoby, dawała dobre rady ewangeliczne jak mamy żyć i cierpieć dla Boga. Nie umiała czytać ani pisać, ale miała mądrość w sobie dzięki modlitewnej jedności z Panem Bogiem. Katarzynka jest prorokiem na te czasy. Nie lekceważmy proroków - [Łk.16,19-31].

Prośmy w modlitwie o rychłą beatyfikację tej pokornej sługi Bożej. Możemy prosić Katarzynkę o wstawiennictwo w naszych intencjach.

Nasze świadectwa proszę kierować do Kurii Katowickiej pod adresem : KURIA METROPOLITALNA Ul. Jordana 39, 40-953 KATOWICE.

***

Święty Tomasz powiedział też, *że nie jest więc zgodne z prawem, aby ktokolwiek inny dotykał Go i nie popełnił profanacji*.
(Summa, III, Q. 82. Art. 3)

Ten szacunek dla Najświętszego Sakramentu, a nawet dla najmniejszych cząstek, był zachowany w tradycyjnej Mszy – starej łacińskiej Mszy, która zawierała surowe rubryki dotyczące tego punktu:

1) Od momentu, kiedy kapłan wypowie słowa konsekracji nad Najświętszą Hostią, ksiądz trzyma palec wskazujący i kciuk razem. Czy podnosi on kielich, lub odwraca stronice mszału, lub otwiera tabernakulum, kciuk i palec wskazujący obu rąk są złączone – niczego nie dotyka kciukiem i palcem wskazującym, ale tylko Najświętszą Hostię;

2) W czasie Komunii Świętej, ministrant trzyma patenę pod brodą przyjmujących Komunię, tak, że najmniejsze cząstki nie spadną na ziemię. Ta patena jest opróżniana do kielicha później,

3) Po Komunii Świętej ksiądz zeskrobuje korporałem (małe płótno na ołtarzu) z pateny pozostawione najmniejsze cząstki i wpuszcza je do kielicha tak, że jeśli najmniejsza cząstka jest pozostawiona, są zgromadzone i wykorzystywane przez księdza;

4) Następnie kapłan obmywa swój kciuk i palec wskazujący nad kielichem z wodą i winem, i ta woda i wino jest z czcią spożywana, aby zapewnić, że najmniejsza cząstka Najświętszej Hostii nie jest podatna na profanację.

Komunia na rękę i tzw „*eucharystyczni słudzy*" (*chodzi o świeckich udzielających Komunii jak i tzw. „szafarzy nadzwyczajnych" – przyp. emjot*) jest szyderstwem z Bożej Prawdy, że nasz Pan jest rzeczywiście obecny w każdej cząstce Eucharystii jak i szyderstwem ze świętych przepisów stosowanych przez Kościół od wieków, jako zabezpieczenie przed profanacją.

Co dzieje się podczas Komunii na rękę?

Hostia jest wkładana w ręce, które nie są umyte i poświęcone.

Komunię bierze się do ust własnymi palcami, które nie są konsekrowane. Święte cząstki spadają na ziemię, Hostia może być zabrana do domu i zbezczeszczona.

Podobnie z tak zwanymi „*eucharystycznymi sługami*"; ich ręce nie są konsekrowane, nie powinny dotykać Świętej Hostii. Święte cząstki Hostii upadają na ziemię, mogą zostać wykorzystane do zbezczeszczenia.

Palce „ *świeckich eucharystycznych sług* " nie są konsekrowane i liturgicznie obmyte, więc każda cząstka pozostanie również zbezczeszczona.

Żadna władza w Kościele, nawet najwyższa, nie może nakazać katolikom zrezygnowania z obowiązku zachowania niezbędnej czci należnej Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie.

Każdy pasterz Kościoła, który to czyni pod presją „ diabolicznej dezorientacji zwierzchniej hierarchii ” – ostrzegała przed tym siostra Łucja w Fatimie – *jest opuszczony w jego służbie kapłańskiej.*

Jeszcze czterdzieści pięć lat temu, Komunia na rękę była nie do pomyślenia w kościołach katolickich. Zostałoby to uznane za świętokradztwo. Jeszcze czterdzieści pięć lat temu, *„słudzy eucharystyczni”* byliby nie do pomyślenia w kościołach katolickich. Zostałoby to uznane za świętokradztwo.

Ale teraz, te nadużycia są dozwolone i promowane przez liberalnych hierarchów – w tej dziedzinie oraz w wielu innych dziedzinach; – niespodziewanie zatwierdzono, co Kościół zawsze słusznie potępiał.

To „ *nagłe błogosławieństwo dla tego, co Kościół zawsze potępiał* ” jest cechą reform Soboru Watykańskiego II.

Prawdą jest jednak to, że Bóg nie zmienia się, a obowiązkiem ludzi jest cześć wobec Najświętszego Sakramentu, nawet, jeśli mamy wielu liderów, których w ich destrukcyjnej liberalizacji Kościoła Katolickiego, niewiele lub nic obchodzi prawdziwa cześć, jaką winniśmy naszemu Panu w Eucharystii.

Tak, więc każdy, kto otrzymuje komunię na rękę, lub który otrzymuje komunię od „ *eucharystycznych sług* ”, lub kto sam jest „ *eucharystycznym sługą* ” – w obiektywnym porządku – popełnia świętokradztwo.

- **To jest nadużycie świętej rzeczy. To jest kpina z tego, czego Kościół zawsze nauczał i co praktykował.**
- **To jest profanacja największego daru, jaki Bóg nam dał: rzeczywistą obecność Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Najświętszej Eucharystii.**

Czasy bezczeszczonych Hostii

W liturgii łacińskiej w rubryce o zabezpieczeniu i należytym szacunku do Najświętszego Sakramentu (przed Soborem Watykańskim II) – w maju 1949 Amerykański Przegląd Kościelny wyjaśnił:

„Ta procedura wymaga, aby miejsce, w którym Najświętsza Hostia spadła, zostało oczyszczone, zwykle zwilżonym wodą puryfikaterzem, a następnie zgarnięte cząstki wpuścić do Sacrarium [mała umywalka w zakrystii, która odprowadza spływ do ziemi pod kościołem]”.

Autorzy generalnie, w celu uniknięcia zwłoki w zabezpieczeniu Komunii Świętej, zalecają w tejże rubryce oznakowanie miejsca, w którym Najświętsza Hostia spadła, albo lnianą ściereczką lub stosowaną tabliczką – ksiądz wraca po Mszy do oczyszczenia z ampułką, w sposób przewidziany w „De defectibus”.

Katarzyna Szymon ur. 21.10.1907r. w Studzienicach koło Pszczyny. Od 8.03. 1946 r. Pan Jezus obdarzył ją darem Stygmatów, które nosiła przez 40 lat. W tym czasie przechodziła Ekstazy, w których objawiali się mieszkańcy Nieba, oraz sam Bóg i Matka Boża. Zmarła w opinii świętości 24.08.1986 r. w Katowicach. W pogrzebie uczestniczyło 20 tys. ludzi. Prośba o wszczęcie procesu beatyfikacyjnego wraz z 11000 podpisami została złożona w 2001 r. w Kurii Metropolitalnej w Katowicach.

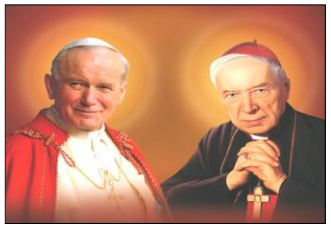
PS. Proroctwo, które było pisane w 1986 r. spełnia się na naszych oczach. Komunia Święta udzielana jest w niektórych świątyniach na stojąco, i już - Uchowaj nas Panie Boże - na rękę!!! [Wtedy okruszki Hostii Świętej zostają na ręce ,a nie na patenie jak dotąd].

Katolik, który będzie przyjmował Hostię Świętą na rękę sam będzie profanował Ciało Pańskie przez wycieranie rąk o spodnie, chusteczkę lub strzepywanie na ziemię. W ten sposób będzie deptał swego Boga.

Przecież w każdym okruszku jest Pan Jezus!!! Spowoduje to, że zamiast Błogosławieństwa będzie przekleństwo.

Na zachodzie wprowadzono wcześniej ten zwyczaj. Owocem tego są nawet Komunikanty Święte leżące w ławkach!!!

Papież Jan Paweł II, który był na zachodzie Europy i w Watykanie nie mógł się sprzeciwić np. Włochowi lub Niemcowi, który wyciągnie rękę po Hostię Świętą. Musiał udzielić Komunii Świętej tak jak tego sobie życzyli, tym bardziej, że kamery całego świata patrzyły na papieża, który był postawiony przed faktem dokonanym.



Dodać należy, że Papież Jan Paweł II wcześniej reagował na nieprawidłowości w kulcie Eucharystycznym i polecił Świętej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, przygotować instrukcję eliminującą te błędy.

Ta Kongregacja ogłosiła w Wielki Czwartek 3 kwietnia 1980 r. instrukcję *Inaestimabille donum* w sprawie niektórych norm kultu Eucharystycznego i poleciła Konferencjom Biskupów wprowadzić je w życie. Na podstawie tego 177 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski obradująca w Warszawie w dniach 10 i 11 grudnia 1980 r. mając na uwadze wskazania stolicy apostolskiej wydała przepisy uchwalające podawanie Komunii Świętej do ust w postawie klęczącej z rąk celebransa (kapłana):

„Zgodnie z uchwałą Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w diecezjach Polski przyjmuje się Komunię Świętą z rąk celebransa [kapłana] do ust w postawie klęczącej. Przepisy te należy zachować także we Mszach dla grup

KATARZYNA SZYMON



Katarzyna Szymon - polska stygmatyczka

Ekstaza z 21 czerwca 1986 roku
- Mówi Matka Boża

Ja Królowa Nieba i Ziemi przyszłam wam powiedzieć, żebyście się upokorzyli i opamiętali, bo ciężka chmura zawisła nad światem. Czy ludzie Mnie chcą słuchać? Czy już nie chcecie słuchać?
Jesteście wierzącymi, albo nie jesteście nimi. Czuwajcie dzieci moje, bo już Syna Mojego uprosić nie umiem. Wielkie rzeczy dziać się będą, a wy gromadźcie się z wiarą i módlcie się, odmawiajcie Różaniec Święty, Pod Twoją Obronę. **Komunię Świętą przyjmujcie na kolanach. Każdy ma klękać na kolana przed Moim Synem [Flp. 2; 10].**
Kiedy przyjmujecie na stojąco Ciało Mojego Syna, On bardzo cierpi i smuci się, że tak jest wzgardzony. Dlaczego w ten sposób przydzielacie Ciało Mego Syna wiernym?
Niektórzy kapłani są nieposłuszni i na nich spadnie wielki krzyż i zapłaczą bardzo. Tak, drogie dzieci i wy maleńkie dzieci, odmawiajcie Różaniec Święty i przygotowujcie się. Bądźcie zawsze w łasce uświęcającej i przyjmujcie Komunię Świętą z wielką pokorą, powagą, nie bądźcie pyszni. **Pamiętajcie matki, panny i dziewczynki, nie chodźcie nigdy w spodniach, bo to strój dla mężczyzn.** Tyle lat mówię o tym, ale lud nie chce słuchać, a kapłani nie zwracają na to uwagi. **Kapłani, którzy nie upominają i nie zabraniają kobietom chodzić w spodniach, będą za to cierpieć, bo to jest wielka pycha. Żadna kobieta nie może przyjmować Komunii Świętej w spodniach. Przez to Mojego Syna bardzo znieważacie. Co jest dla kobiet, to dla kobiet, a co dla mężczyzn, to dla mężczyzn: „Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny, ani mężczyzna ubioru kobiety, gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydły jest dla Pana Boga swego" [1].**

Syn Mój jest bardzo obrażony i zasmucony, że obecnie ludzie obnażają się i chodzą nago. Nie mają żadnego wstydu. Źle się dzieje na ziemi, a szatan bardzo się cieszy. Ja i Mój Syn płaczemy.
– Jest to fragment z książki pt. ***„Życie polskiej stygmatyczki Katarzyny Szymon"*** *wyd. 1996r. 450 str.*
[1- Księga Powtórzonego Prawa 22,5]. Biblia Tysiąclecia Wyd. III .
Jest nakręcony film na video opisujący jej skromne życie.
Książka i film jest też na stronie internetowej: Katarzynaszymon.pl

Ta ścisła procedura nie tylko oddaje Bogu należną cześć, ale robi głębokie wrażenie na widzu, tak jak na mnie, gdy byłem w młodym wieku.

Było około 1965 roku, byłem chłopcem w wieku około 7 lat. Mój ojciec zabrał mnie na niedzielnej Mszę w *„parafii włoskiej*" Matki Bożej Pocieszenia w Filadelfii. Msza była jeszcze łacińska, święta atmosfera wciąż przenikała do kościoła i liturgii, choć pierwsze prądy zmian „*wisiały w powietrzu".*

W czasie Komunii na tej konkretnej niedzielnej Mszy ksiądz przypadkowo upuścił konsekrowaną Hostię. Siedzieliśmy z przodu, a mój ojciec zwrócił moją uwagę.

Ksiądz na krótko przerwał rozdawanie Komunii, kazał przynieść małą białą szmatkę, którą umieszcza się na Hostii na podłodze. Rozdawanie Komunii Świętej zostało intensywniej wznowione , po czym kapłan z ministrantem powrócił po czcigodną Hostię zakrytą małą białą szmatką i umieścił w okolicy Ołtarza.

Mój ojciec celowo zatrzymał mnie po Mszy. Wiem, że widziałem z pierwszej ławki oczyszczanie wg Rubryki.

Wszystko było zrobione po prostu, cicho, bo nie było wtedy w ogóle w zwyczaju rozmawianie w kościele z szacunku do Najświętszego Sakramentu.
Ksiądz z ministrantem zbliżył się do miejsca w pobliżu ołtarza – wewnętrznej balustrady, miejsca pokrytego białym obrusem. Następnie kapłan padł na kolana, podniósł zasłonę, wziął święte postaci i spożył je z godnością i dobrymi obyczajami. Powoli, z szacunkiem, wciąż na kolanach, potem oczyścił miejsce gdzie Hostia leżała.

Nie spieszył się. Nie było pośpiechu. Duch powagi, świętości i Jego adoracji panowały nad każdym ruchem.

Byłem zafascynowany i zbudowany. Pamiętam, że pomyślałem sobie:

„dobrze, Najświętszy Sakrament jest Ciałem Pana naszego Jezusa Chrystusa, bo ksiądz traktuje Go z majestatyczną starannością i szacunkiem dla Niego".

To była najlepsza lekcja katechizmu o rzeczywistej obecności, jaką kiedykolwiek mieliśmy.

Co siedmiolatek może teraz zobaczyć?

W nowoczesnych parafiach, w ramach liberalnych przepisów z Nowej Mszy, kapłan po prostu podnosi spadłą Hostię i przechodzi, jakby się nic nie stało.

Cząsteczki są pozostawione i zbezczeszczone.

Przed i po mszy ludzie rozmawiają w kościele, jak gdyby w sali parafialnej w towarzyskich spotkaniach.
Wielu nowoczesnych kapłanów i świeckich lekceważy obowiązek zachowania ciszy przed Najświętszym Sakramentem.

Zapominają o surowym ostrzeżeniu małej Hiacynty z Fatimy, – *„Matka Boża nie chce rozmów w kościele.”*

Gdzie jest ta staranność i szacunek dla Najświętszego Sakramentu w posoborowym Kościele na czele z wprowadzeniem Komunii na rękę i *„posługą świeckich”*. A postawa?

- **Jak młodzi ludzie mają zrozumieć rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie widząc nonszalancję duchownych?**
- **Jak może być wpajana katolikom cześć dla Eucharystii biorąc pod uwagę to, jak widzą rozdawanie Hostii przez ludzi świeckich, którzy przede wszystkim nigdy nie powinni zajmować się rozdawaniem Najświętszego Sakramentu – jak produktu spożywczego?**

Nie jest tajemnicą, dlaczego tak wielu katolików straciło wiarę w święte misteria.

Zbyt wielu z naszych księży porzuciło potrzebę zewnętrznego nabożeństwa :

1) nie okazując odpowiedniej czci dla Chrystusa w Najświętszym Sakramencie,

2) i, aby uczyć ludzi poprzez przykład, że najwyższy szacunek musi być okazany Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi prawdziwie obecnemu w Najświętszym Sakramencie.

Jednak posoborowa katastrofa nie będzie trwać wiecznie.

Przyjdzie czas, że Kościół będzie ponownie pobłogosławiony hierarchią, która odda Naszemu Panu w Najświętszym Sakramencie cześć – należną dla Króla królów.

W międzyczasie, musimy opierać się innowacjom: jak świętokradcza Komunia na rękę rozdawana przez *„szafarzy eucharystycznych”*, zachęcić innych do opierania się im, i przylgnąć do łacińskiej Mszy trydenckiej, w której zapewniona jest cześć dla Najświętszego Sakramentu i starannie zachowana.

Konieczność naprawienia wyrządzonej szkody

W 1916 roku, na rok przed Objawieniem Matki Bożej w Fatimie, „ Anioł Eucharystii ” pojawił się z Kielichem i Hostią przed trojką dzieci mówiąc:

„Przyjmijcie Ciało i Krew naszego Pana, strasznie obrażanego przez

PROFANACJA W MAJESTACIE PRAWA!

Tak Komunia Święta udzielana jest na zachodzie :



<<< Szafarka udziela Komunii Świętej na rękę! Zwróć uwagę na skrzyżowane ręce przyjmującego Konsekrowany Chleb, mówi się, że przyjmujesz Pana Jezusa na ołtarz krzyża !?









<<< Puryfikacja palców kapłana po podaniu Komunii Świętej wiernym. Ciekawe gdzie wierni w Polsce i na zachodzie puryfikują swoje palce?



Puryfikacja?! kościoła po rozdawaniu Komunii Świętej na rękę.

P.S. Obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina trwa, dopóki istnieją postacie eucharystyczne. Dla niektórych kapłanów i wiernych nie ma znaczenia, czy Hostia konsekrowana jest pokarmem na życie wieczne w ludzkim ciele, czy zostanie upuszczona i przestanie być Ciałem Chrystusa w naczyniu z wodą czy na mopie sprzątaczki. Oznacza to protestancką niewiarę w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

17.06.2005r.

Ja, Jan Paweł II zwracam się do wszystkich kardynałów i biskupów. Teraz jest ten czas, kiedy piekło naciera na Kościół, aby zniszczyć go i nie oddawać czci Jezusowi w Przenajświętszym Sakramencie. Jesteście pasterzami Jezusowego Kościoła, przez 1000 lat oddawano pokłon na klęcząco, gdy przyjmowano Ciało Chrystusa. Czyż już przestaliście wierzyć, że w Komunii Świętej jest Ciało Chrystusa i tylko kapłan ma prawo dotykać rękami konsekrowanymi Ciało Chrystusa i nikt więcej. Opamiętajcie się drodzy bracia w Chrystusie, bo dotknie was ręka sprawiedliwości za brak odpowiedzialności za Kościół. Biała Skała.





STOP KOMUNII ŚWIĘTEJ NA RĘKĘ.

Przez Komunię Świętą na rękę nie podniosą się Narody!

Pan Jezus przestrzega przed Komunią na rękę.

Orędzia „ U źródeł Bożego Miłosierdzia" Tom II:

Dnia 17.09.2006r. Siostra Zofia Grochowska pyta Pana Jezusa:

Drogi i kochany Jezu, jak długo będziesz krzyżowany na ludzkich rękach, jak długo będziesz poniewierany. Jesteś Panem Wszechświata, przyjdź i pociesz nas, bo już większej zniewagi nie dokona nikt, tylko człowiek obecnego czasu.

Mówi Jezus: Tak córko, okazał człowiek, że nie potrzebuje Mnie Stwórcę Boga. Lud Mnie krzyżował przez wiele lat zbrukanymi rękami.

Tylko kapłani namaszczonymi rękami mogli wziąć Moje Ciało.

Dochodzi czas do mety zniewagi Przenajświętszego Sakramentu. Zostałem na tej świętej ziemi, aby być z człowiekiem, którego stworzył Bóg. Na nic mądrość Boża, bo lud odrzucił ją. Zapamiętajcie ludy i narody, zgotowaliście sobie zagładę, która już nie będzie odwołana. Krzyżowali Mnie Jezusa robiąc krzyż z własnych rąk, ręce dałem im do innego celu. Wiele milionów codziennie krzyżuje Mnie, ale odpłacę się ludowi swojemu krzyżem, z którego się nie podźwignął wszystkie narody. Mój Krzyż jest Tronem Bożym a nie ludzkich rąk zbrukanych wszelką nieprawością. Zapewniam tych, którzy wprowadzili, abym Ja, Jezus był tak czczony i uwielbiany przez człowieka.

Dziewczęta nie są do posługi w prezbiterium, dla takich, które chcą służyć Bogu jest miejsce w zakonach. **Ostrzegam wszystkie narody, bo czasu mało.**

niewdzięcznych ludzi. Zadośćuczyńcie za te zbrodnie i pocieszcie Boga waszego".

Anioł opuścił kielich i Hostię zawieszone w powietrzu i upadł na twarz przed Nim. Anioł modlił się wielokrotnie i nakazał dzieciom naśladować go w tym akcie zadośćuczynienia:

„Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu i Duchu Święty, ofiaruję Tobie najdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa, obecnego we wszystkich tabernakulach świata, jako wynagrodzenie za zniewagi, świętokradztwa i obojętność, którymi jest On obrażany.

Przez nieskończone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi błagam Cię o nawrócenie biednych grzeszników".

Czujmy się zobowiązani do pamięci o tej modlitwie i odmawiania jej w ciągu dnia tak często, jak to tylko możliwe.

„Skandale, świętokradztwa i obojętność" wobec Najświętszego Sakramentu spowodowane przez rewolucję Vaticanum II są bezprecedensowe, chyba najgorsze w historii. Świętokradztwo to jest tak powszechne, że nie jest już uznawane za świętokradztwo.

Potrzeba zadośćuczynienia jest kolosalna.

Za; The Day the Host Droppe On Communion in the Hand – by John Vennari: Reprinted from the February 2006 edition of Catholic Family News (Reposted January 9, 2012) (Originally published under the title „Communion in the Hand is a Sacrilege") – Przedruk z 2006 r. z lutowego wydania Catholic Family News (umieszczone 09 stycznia 2012) (Pierwotnie opublikowane pod tytułem „Komunia na rękę jest to świętokradztwo".

Tłumaczyła *emjot*

PAN JEZUS NA PODŁODZE !!!



Obraz przedstawiający profanację Ciała Pańskiego w czasie udzielania Komunii Świętej na rękę i gdy nie ma ministranta z pateną komunijną. Wtedy cząsteczki Ciała Pańskiego, w którym jest też Krew Pańska spadają na posadzkę Kościoła, a wierni nieświadomie depczą te cząsteczki !!!

Jak tak dalej będzie to zamiast błogosławieństwa będzie przekleństwo.

Człowiek przyjmujący Komunię Świętą na rękę,
ma KREW ŻYWEGO BOGA na swoich rękach !!!
Tylko kapłan katolicki może dotykać konsekrowanymi palcami Komunię Świętą.

JAK NAJŚWIĘTSZY
SAKRAMENT SIĘ SYPIE, TO WSZYSTKO SIĘ SYPIE !!!

Zofia Grochowska



Zofia Grochowska (na zdj. z lewej, ur. 10.04.1931r., zm. 2.03.2009r.) – założycielka Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego

Matka Boża przychodzi do siostry Zofii Grochowskiej - założycielki Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego i przestrzega przed znieważeniem i profanacją Boga Najświętszego obecnego w Hostii Świętej, którą spożywamy w Komunii Świętej. Niżej przedstawiamy fragmenty z książki „U źródeł Bożego Miłosierdzia" Tom II - książka ta jest zapisem orędzi, które Pan Jezus przekazał siostrze Zofii.

11.03.2006r. Częstochowa - orędzie z Tomu II

Siostra Zofia pyta Matkę Bożą : Matko Boża czy jest Tobie obojętne jak przyjmują Ciało Twojego Syna?

Córko moja, gdybyś znała ból Mego Serca. Jest on taki sam jak i Mój Syn

przechodził w czasie Męki. Ja, Matka Boża przechodzę agonię widząc obojętność wobec Bóstwa Mego Syna w tym czasie, gdy Mój Syn idzie do ludzkich serc na stojąco i na rękę.

O ludu Boży tak jest wam wygodnie, a kto pomyśli co się dzieje z Moim Synem i ze Mną. Odpowiedzą za tę zniewagę kapłani i lud. Bóg rozliczy z tego wszystkich.

Córko Moja Zofio tyś bolała za tę obojętność a Ja, Matka Boża godzona byłam siedmioma mieczami. Tak czyńcie Moje dzieci, choć jedna dusza klęczy, to jeden miecz mniej w Mym Sercu.

Tu w Moim Królestwie od wieków tyle cudów, uzdrowień. W tych czasach nie mogę czynić tego, co bym chciała dać ludowi.

Czyńcie tak dalej, bez czci Ciała Mego Syna Bóg uderzy swoją mocą aż zadrży ziemia i wasze zabytki posypią się w gruzy. Nie lękajcie się klękać przed Bożym Majestatem, aby wynagradzać za tych, co przyjmują obojętnie i nie myślą o Bóstwie Jezusa.

Papież Jan Paweł II przychodzi po swojej śmierci ze swoim posłannictwem do siostry Zofii Grochowskiej - założycielki Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Jego słowa do ludu Bożego i do Duchowieństwa zapisane są w książce „U źródeł Bożego Miłosierdzia" Tom II - Fragmenty z tej książki ujawniamy niżej:

31.05.2005r. Mówi Jan Paweł II.

„To orędzie będzie dla ludu Bożego. Ja, Jan Paweł II chcę być nadal z wami poprzez słowo. Choć jestem poza światem - módlcie się przez moje wstawiennictwo. W najtrudniejszych sprawach będę wypraszał wam potrzebne łaski.

A teraz Ja, Jan Paweł II zwracam się do was ludu Boży nie lękajcie się żyć tradycją kościoła 1000-letniego. Przez 1000 lat uczył was Kościół czystej wiary w Boga i Jego 10 Przykazań.

Tylu świętych, tyle cudów w Polsce, niech Bóg będzie w waszym życiu na pierwszym miejscu. Bądźcie posłuszni Bogu, bądźcie posłuszni kapłanom o ile nie naruszają Tradycji Kościoła 1000-letniego. **O ile kapłan nie poucza zgodnie z Tradycją, macie prawo protestować i stać przy tym, co nauczał was Kościół przez 1000 lat. Nowości, co wprowadzają duchowni nie są wam znane - waszym zadaniem ludu Boży - czcić, wielbić i wynagradzać Przenajświętszy Sakrament.** Jemu się należy największa cześć i chwała i innej nie ma. Bóg jest miłością i trzeba Go darzyć miłością i uwielbieniem i dążyć do tej miłości, aby ją posiąść - Bóg czeka. O ile wasza miłość niezdolna będzie kochać Boga - Bóg okaże swoje zagniewanie nad ludem niewiernym".

Biała Skała.